

narzędzia do weryfikacji osiągniętych postępów kandydata. O. Derdziuk precyzyjnie określa kryteria oceny i weryfikacji wychowanków. Zastosowanie się do tych kryteriów nie pozwoli dać się zmylić powierzchownym objawom. W książce nie brak też wielu szczegółowych wskazań dla wychowawców, celnych diagnoz co do przyczyn niepowodzeń wychowawczych (np. braku zaufania ze strony wychowanków). Nie jest to zatem jakaś idealistyczna wizja formacji. Przeciwnie, z wielkim realizmem Autor przestrzega przed wieloma zagrożeniami (jak np. zbyt duża aktywność, przepracowanie), przedstawia konieczność odpoczynku, docenienia ochrony przed wypaleniem zawodowym, dbałości o zdrowie. Nade wszystko jednak – zgodnie z podstawowym problemem swojej pracy – właściwie określa zakres służby Bogu i człowiekowi oraz formułuje zasady formacji do takiej służby. Dlatego biorąc pod uwagę zarówno stronę merytoryczną, jak i formalną należy stwierdzić, że praca o. A. Derdziuka zasługuje na zainteresowanie i udostępnienie jak najszerszemu gronu czytelników.

Ks. Tadeusz Zadykowicz
Instytut Teologii Moralnej KUL
e-mail: tadeuszz@kul.pl

MIŁOSIĘRDZIE JAKO FUNDAMENT MORALNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

KS. MARIAN POKRYWKA, *Krzyż bramą miłosierdzia*, Norbertinum, Lublin 2016.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2018.65.3-12>

Współczesny świat dostarcza wielu szczegółowych pytań o dobro i zło ludzkiego działania. Stosownie do tych pytań także refleksja teologicznomoralna ostatnich czasów koncentruje się często wokół szczegółowych kwestii, starając się rozstrzygnąć dylematy człowieka znajdującego się w konieczności dokonywania wielu kategorialnych wyborów. Istnieje w związku z tym pewne niebezpieczeństwo dania prymatu zagadnieniom szczegółowym kosztem kwestii ogólnych, fundamentalnych. Być może nawet dzisiejszej teologii moralnej grozi jakiś nowy rodzaj kazuistyki, ograniczenie się do konkretnych przypadków, zwłaszcza z zakresu bioetyki, życia seksualnego i małżeńskiego czy etyki społecznej. Historia pokazuje jednak, że takie przesadne skoncentrowanie się na przypadkach sumienia jest drogą donikąd, jeśli nie będzie ono ściśle powiązane z pewną całościową wizją człowieka. U podstaw moralności leży bowiem zawsze określona antropologia, której nie może zabraknąć w rozważaniach teologicznomoralnych. To ona bowiem stanowi właściwy fundament oraz kryterium oceny zagadnień szczegółowych. Nie można bowiem mówić o ludzkiej moral-

ności, nie można udzielić pełnej odpowiedzi na pytanie o dobro i zło ludzkich czynków, nie można rozstrzygnąć konkretnych przypadków sumienia bez pytania o człowieka; o to kim jest, skąd pochodzi i dokąd zmierza.

Te właśnie zagadnienia antropologiczne stanowią samo sedno rozważań zawartych w książce ks. Mariana Pokrywki pt. *Krzyż bramą miłosierdzia*. Jest to zarazem antropologia głęboko teologiczna, bowiem prawdę o człowieku próbuje odnaleźć w Objawieniu, a zwłaszcza w Jezusie Chrystusie, który swój krzyż uczynił bramą miłosierdzia. Książka składa się z trzech zasadniczych rozdziałów dopełnionych rozważaniami Drogi krzyżowej, stanowiącymi jej ostatnią część. Pierwszy rozdział został poświęcony odkrywaniu Bożego oblicza poprzez dzieje zbawienia, począwszy od stworzenia aż po dzieło Jezusa Chrystusa. Pozwala to Autorowi ukazać obraz Boga miłującego i zarazem obraz człowieka przez Niego umiłowanego. W drugim rozdziale Autor omawia dramat ludzkiego upadku i jego konsekwencje. To z kolei nadaje rozważaniom charakter bardzo realistyczny: ogromna miłość Boga spotyka się z ludzkim grzechem. Część trzecia jest próbą aktualizacji Jezusowej modlitwy w Ogrodzie Oliwnym. Autor analizuje jej treść jako wyzwanie dla współczesnych pokoleń. Ostatnią część – jak już wspomniano – stanowią rozważania stacji Drogi krzyżowej. Są one swoistą syntezą antropologiczno-teologicznych analiz zawartych w pierwszych trzech rozdziałach.

Książka ks. Pokrywki prezentuje całościową wizję moralności opartej na darze Boga, sięgającym samego aktu stworzenia. To właśnie prawda o Bogu, który jest Miłością, została potraktowana jako fundament chrześcijańskiej wiary i moralności. Tak pojęta moralność cechuje się prymatem daru przed powinnością, łaski przed ludzką aktywnością, miłosierdzia przed sprawiedliwością. Co więcej, moralność ta zakłada pewien dynamizm. Człowiek może coraz bardziej otwierać się na tę Miłość, coraz bardziej podporządkowywać jej różne dziedziny swojego życia. W tak rozumianej moralności każde działanie, każdy czyn ma wyrażać pozytywną odpowiedź człowieka na miłość Boga. Ponieważ ta miłość najpełniej została objawiona przez Krzyż, także ludzkie wybory moralne powinny pozostawać w jego orbicie. Można zatem powiedzieć, że książka ks. Pokrywki jest swoistym zaproszeniem do odkrycia samych źródeł chrześcijańskich decyzji, które winny być podejmowane w obliczu Boga, który jest Miłością.

Odkrywanie prawdziwego oblicza Boga jako Miłości jest – jak udowadnia Autor – niezwykle ważne w dzisiejszym świecie. W tym świecie bowiem w Bogu upatruje się nierzadko źródło zemsty, nienawiści i przemocy. To dowodzi jak obraz Boga rzutuje na postępowanie człowieka. Z odrzucenia Boga zaś rodzi się wiele zjawisk składających się na współczesny kryzys religijno-moralny. Należą do nich: utrata poczucia grzechu, indywidualizm, kreatywna koncepcja sumienia, rezygnacja z poszukiwania prawdy, absolutyzowanie wolności, różnego rodzaju determinizmy, rozdźwięk między wiarą a życiem, relatywizm, permissywizm. Mimo wszystko jednak Autor przedstawia niezwykle optymistyczną wizję chrześcijańskiego życia moralnego. Jest to pewna całościowa wizja moralności jako odpowiedzi miłością na Miłość. Nie jest to zatem moralność zakazów, ale oparte na antropologii stworzenia i odkupienia podporządkowanie logice Krzyża. Miłość Boga została ukazana jako klucz do zrozumienia prawdy o człowieku; jego wielkości i zarazem niewystarczalności. W świetle miłości, która została

uczyniona poniekąd paradygmatem, Autor definiuje pozostałe pojęcia z zakresu teologii moralnej (np. grzech, nawrócenie, moralność, prawo moralne itp.).

Książka zdaje się sugerować pewien styl przepowiadania moralności chrześcijańskiej; styl, w którym punktem wyjścia jest miłość Boga. Takie podejście nie jest obce współczesnemu nauczaniu Kościoła, jednak w przepowiadaniu duszpasterskim ciągle jeszcze – jak się wydaje – górę bierze legalizm i rygorizm. Dlatego dobrze się stało, że Autor przypomniał liczne wypowiedzi Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, którzy zabiegają o przedstawienie dzisiejszemu światu prawdziwego oblicza Boga. To z kontemplacji tego oblicza rodzi się miłość, która z kolei owocuje licznymi postawami w relacjach międzyludzkich. Książka ks. Pokrywki jest doskonałym przykładem, że współczesna teologia moralna może posiadać swój wymiar duchowy, o co tak bardzo zabiegał Jan Paweł II (por. VS 111). Jest ona także odpowiedzią na postulat, by – z jednej strony – refleksję nad moralnością mocniej zakorzenić w Piśmie Świętym, a z drugiej – uchronić ją przed zbytnią atomizacją oraz uczynić bardziej pozytywną i zogniskowaną wokół jednej idei. Dlatego ze względu na wartość merytoryczną, piękny – miejscami wręcz poetycki – język, uważam pracę ks. Pokrywki za wartą rozpowszechnienia zarówno wśród teologów moralistów, jak i wszystkich poszukujących samej istoty i specyfiki chrześcijańskiego życia moralnego.

Ks. Tadeusz Zadykowicz
Instytut Teologii Moralnej KUL
e-mail: tadeuszz@kul.pl

KAPŁAN A ŻYCIE DUCHOWE MAŁŻONKÓW

BARTŁOMIJ STYPA, *Odpowiedzialność spowiednika za życie duchowe małżonków*, UAM WT, Poznań 2017, ss. 420.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2018.65.3-13>

Popularne poradniki na temat prowadzenia doradztwa w zakresie spraw rodziny zatrzymują się na ogół na kwestii konfliktów i różnic charakterologicznych. Bardzo rzadko jednak podejmują kwestie teologiczne postrzegające rzeczywistość życia małżonków w perspektywie otwarcia na łaskę Bożą. Kościół wyznaje, że tylko wspólnota opierająca się na darze sakramentu uświęcającego mężczyznę i kobietę, łączących się w dozgonnym związku miłości, jest gwarancją budowania zdrowego społeczeństwa. Dlatego przedmiotem nieustannej troski jest odpowiedzialność małżonków za realizację powołania do tworzenia *communio personarum* oraz przyjęcia